

NARÓD POLSKI WITA MARSZAŁKA ROKOSOWSKIEGO spadkobiercą tradycji Kościuszki, Dąbrowskiego, Bema i Świerczewskiego 69 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). W niezwykle uroczystym nastroju rozpoczęło się 69 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 8 listopada br. Już na długo przed otwarciem posiedzenia wypełniły się ławy poselskie, łóż prasy krajowej i zagranicznej, jak również galeria dla publiczności.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa oraz Rząd in corpore z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Mincem i Korzyckim na czele.

W łóż dyplomatycznej zajęli miejsce ambasador ZSRR Lebediew oraz ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

W chwili, gdy marszałek Kowalski otwierał posiedzenie, na salę obrad przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie marszałków Polski — Rokosowskiego i Żymierskiego.

Izba zgłosiła przybyłym długotrwałą, serdeczną owację. Posłowie stojąc, burzą oklasków witali Prezydenta Bolesława Bieruta, marszałka Rokosowskiego — bohatera spod Stalingradu, Kurska i Szczecina — oraz marszałka Żymierskiego — zasłużonego organizatora Wojska Polskiego.

Serdeczne powitanie

Głos zabrał marszałek Sejmu — Władysław Kowalski:

„Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bieruta.

Witam również serdecznie obecne na sali obrad Sejmu Ustawodawczego znakomitego naszego ro-

daka, świetnego dowódcę zwycięskiej Armii Czerwonej, a obecnie marszałka Polski i ministra obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — ob. Rokosowskiego.

Powrót jego do Polski umożliwiony został dzięki wspaniałemu, szczeremu życzliwemu rządu radzieckiego dla narodu polskiego. Wychowany w twardej, a zarazem wspaniałej stalinowskiej szkole, — wraca marszałek Konstanty Rokosowski do Polski, aby jej służyć swoim wielkim, wojskowym doświadczeniem.

Niemal po każdym zdaniu przemówienia powitalnego marszałka Kowalskiego, Izba wybuchła burzą nieśmięknących oklasków. Posłowie stojąc manifestują swoje gorące uczucia dla bohatera i pogromcy armii hitlerowskiej, a obecnie marszałka Polski i ministra obrony narodowej.

Marszałek Kowalski podaje następnie do wiadomości Izby treść listu, jaki otrzymał od prezesa Rady Ministrów w sprawie odwołania ob. Michała Żymierskiego, marszałka Polski, na własną prośbę ze stanowiska ministra obrony narodowej i równocześnie mianowanie ministrem obrony narodowej ob. Konstantego Rokosowskiego marszałka Polski.

Przemówienie pośta Czerwińskiego

W imieniu klubów poselskich PZPR, SL, PSL, SD, SP i Klubu Społ. - Katolickiego, głos zabiera przewodniczący Związku Zawod. Górników poseł Czerwiński — (PZPR).

Wysoka Izbo!

W imieniu klubu poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz klubów Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Klubu Społeczno - Katolickiego najgoręcej witam decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej, powołując marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra obrony narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej (burzliwe oklaski).

Równocześnie w imieniu Sejmu i społeczeństwa wyrażam uznanie dla zasług marszałka Michała Żymierskiego, które położył w odbudowie i szkoleniu Wojska Polskiego (Długotrwałe oklaski).

W imieniu całego Sejmu i społeczeństwa polskiego pozdrawiam ze wzruszeniem i radością marszałka Konstantego Rokosowskiego, wielkiego Polaka i wielkiego żołnierza, bohatera wojny z faszystym hitlerowskim, którego wybitny talent wojskowy i niezrównane doświadczenie nabyte w stalinowskiej szkole dowódców oddały służyć będzie sprawie wzmocnienia potęgi naszego ludowego Wojska Polskiego i siły obronnej Rzeczypospolitej. (Cała Izba powstaje — burzliwe oklaski).

Bohaterski dowódca na straży naszych granic

W imieniu Sejmu, w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego wyrażam głęboką wdzięczność rządu radzieckiego, który na prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej skierował marszałka Rokosowskiego do rozporządzenia Rządu Polskiego, dając tym wyraz niezłomności przyjaźni naszych narodów i gotowości udzielania Polsce Ludowej wszelkiej pomocy dla wzmocnienia jej siły i ugruntowania jej niepodległości. (Burzliwe oklaski).

Dzisiaj na czele naszego wojska stoi marszałek Rokosowski, który dowodząc wojskami radzieckimi i wojskami polskimi wyzwolił ziemie polskie, wyzwolił Warszawę, Lublin, Gdańsk, Gdynię, Szczecin i dotarł do Łaby, okrywając się chwałą pogromcy hitlerowskich armii. (Długotrwałe oklaski).

Któż bardziej powołany jest do pełnienia straży na naszych granicach, do obrony naszego państwa, jak nie on, legendarny dowódca spod Stalingradu i Kurska, którego imię dziesiątki razy wymieniane było wśród huku salw triumfalnych w rozkazach wielkiego Stalina, a dziś jest groźną przestrogą dla amatorów niemieckiego rewantu dla wszystkich podżegaczy wojennych.

Któż bardziej powołany jest,

zapełnienie porządku dziennego posiedzenia pierwszym czytaniem złożonego przez Radę Państwa projektu ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. Izba wyraziła zgodę na propo-

zycję marszałka Sejmu, który udzielił z kolei głosu prezesowi Rady Ministrów — JOZEFOWI CYRANKIEWICZOWI dla uzasadnienia złożonego przez Radę Państwa projektu ustawy konstytucyjnej.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Przedkładał Wysokiej Izbie projekt zmiany ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., uchwalony do wniesienia na Sejm na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r.

Proponowana zmiana dotyczy art. 15 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., który dotychczas ma brzmienie następujące:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa, Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech”.

Zamiast tego proponuje się, aby ustęp ten brzmiał następująco:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa”, a więc bez zwrotu „w liczbie co najwyżej trzech”. Dotychczasowe bowiem ograniczenie składu liczebnego Rady Państwa stało się niewspółmierne z rolą i samodzielną wagą, jaka przypada temu ciału w układzie najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Państwa, jakkolwiek w skład jej wchodził prezydium Sejmu, jest w swojej kolegalności ciałem szerszym i posiadającym szczególne kompetencje w układzie najwyższych władz państwowych. Wypływa to przede wszystkim z faktu, że na czele tego organu stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Wskutek tego jest rzeczą słuszną przeniesienie przepisu ograniczającego skład liczebny Rady Państwa, biorąc w do-

datku pod uwagę, że każdorazowo wniosek o uzupełnienie jej składu wymaga jednomyślnie zgody całej Rady Państwa i uchwały Sejmu.

Tak w obecnym wypadku chodzi — jak wiadomo — o jednomyślny wniosek Rady Państwa w sprawie wyboru do Rady Państwa zasłużonego w tworzeniu naszego wojska marszałka Polski Michała Żymierskiego, który przez 5 lat kierował pracą odrodzonego Wojska Polskiego, a obecnie stoi przed nowymi zadaniami, zleconymi mu przez Obywatela Prezydenta.

Powrót do ojczyzny

Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć w imieniu Rządu, do którego wszedł marszałek Rokosowski.

Dawniej ludzie walki o postęp, najlepsi żołnierze, którzy sławę polskiego oręża, sławę polskiej walki o wolność nieśli daleko po świecie, tacy jak Kościuszko, Dąbrowski, Bem i inni — nie mogli wracać do Polski.

W Polsce Ludowej ludzie tacy jak nieodżałowane pamięci generał Walter Świerczewski, jak Konstanty Rokosowski, dzięki temu, że istnieje Związek Radziecki — bastion wolności wszystkich narodów — polscy rewolucjonści — mogli powrócić.

Dzisiaj wraca do nas warszawski robotniczy — zwycięzca spod Stalingradu, — aby utrwał bezpieczeństwo pokojowej pracy swej ojczyzny.

Z radością witamy marszałka Rokosowskiego w Rządzie. (Długotrwałe oklaski).

Marszałek Żymierski członkiem Rady Państwa

Izba w trzech czytaniach uchwaliła kwalifikowaną większością głosów ustawę konstytucyjną o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r.

W związku z wnioskiem Rady Państwa w sprawie uzupełnienia składu Rady Państwa, marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dziennego punktem:

Wniosek Rady Państwa brzmi, jak następuje:

„Sejm Ustawodawczy raczy uzupełnić skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, marszałka Polski”.

Izba wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego i w

głosowaniu jednomyślnie uzupełniła skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, marszałka Polski.

Sejm spontaniczną owacją dał wyraz swemu uznaniu dla zasług marszałka Żymierskiego w organizowaniu Wojska Polskiego.

Nowe ustawy i dekrety

Po krótkiej przerwie Sejm przystąpił do następnego punktu porządku dziennego i w pierwszym czytaniu odesłał do odpowiednich komisji 5 rządowych projektów ustaw: o ratyfikacji konwencji, dotyczącej światowej organizacji meteorologicznej, o



Marszałek Polski Konstanty Rokosowski minister obrony narodowej RP

zmianach w budżecie na rok 1949, o zegludze i splawie na śródlądowych drogach wodnych, o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji oraz o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego państwa.

Izba przyjęła sprawozdanie komisji morskiej i handlu zagranicznego, zatwierdzając dekret o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Dla złożenia sprawozdania komisji finansowo - skarbowej o dekrecie Rządu R. P. o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych, marszałek udzielił głosu posłowi Rosteckiemu (PZPR).

Wniosek sprawozdawcy o zatwierdzeniu dekretu Izba jednomyślnie przyjęła.

Posel Władysław Kurlikiewicz (SL) w imieniu komisji zdrowia referuje dekret Rządu Rzeczypospolitej o zmianie dekretu z dnia 16 kwietnia 1946 r. o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Zmiany dekretu polegają m. in. na zobowiązaniu osób dotkniętych chorobą do podawania do wiadomości lekarza źródła choroby i na wprowadzeniu obowiązku kontrolnych badań dla osób chorych.

Sprawozdawca podkreśla, że Ministerstwo Zdrowia postawiło sobie za cel całkowite zlikwidowanie chorób wenerycznych w Polsce w okresie planu 6-letniego.

Izba jednomyślnie zatwierdziła dekret. Na tym 69 posiedzenie Sejmu zostało zakończone.

Po zakończeniu posiedzenia marszałek Rokosowski odwiedził

Klub Sprawozdawców Parlamentarnych.

Marszałek Rokosowski u dziennikarzy

W lokalu Klubu zgromadzili się redaktorzy naczelni pism i agencji społecznych oraz wszyscy niemal członkowie Klubu.

Obecni byli również warszawscy korespondenci TASS-a, „Prawy” i „Izwiestii”.

O godz. 13 do lokalu Klubu przybyli marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, marszałek Polski Rokosowski i Żymierski, którym towarzyszyli gen. Wągrowski, członek KC PZPR — Albrecht i zastępca członka KC — Staszewski.

Gości powitał serdecznie przewodniczący Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych red. Rawicz, podkreślając wagę, jaką przywiązują dziennikarze polscy do spotkania z bohaterem walk z faszystym — marszałkiem Rokosowskim.

Marszałek Rokosowski podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, po czym goście połączymy byli przez dziennikarzy lampką wina.

Skronne przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

Pierwszy zjazd organizacyjny Związku Pracowników Energetyki

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. w stolicy rozpoczął obrady I Krajowy Zjazd Organizacyjny Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Dotychczas energetycy nie posiadali własnego związku zawodowego. Utrudniało to prowadzenie jednolitej pracy organizacyjnej i mobilizowanie pracowników energetyki do wykonania zadań produkcyjnych.

Na zjazd przybyli: członek Rady Państwa — przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki, minister górnictwa i energetyki Ryszard Nieszporek, wiceprzewodniczący CRZZ A. Burski, przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele Centralnego Zarządu Energetyki i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i inni.

W prezydium zjazdu zasiadli m. in. robotnicy i pracownicy z przodownikami pracy, odznaczonymi orderem „Sztandar Pracy” ob. ob. Lisem, Koropisem i Rzeszotarskim na czele.

W imieniu Rządu RP powitał zjazd min. Nieszporek, po czym przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki wygłosił dłuższe przemówienie, którego znaczną część poświęcił doniosłemu wydarzeniu, jakim było mianowanie Konstantego Rokosowskiego marszałkiem Polski i ministrem obrony narodowej.

Proces Milica Petrovica uczy nas czujności

KATOWICE (PAP). „Proces Milica Petrovica odsłonił w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności proniazionej od szeregu lat planowo i systematycznie na terytorium naszego państwa przez agentów titowskiej centrali szpiegostwa, prowokacji i dywersji” — powiedział w swojej mowie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach oskarżyciel publiczny, mjr. Henryk Ligęza.

Prokurator powiedział, że wyjaśnienia oskarżonego Milica Petrovica oraz zeznania świadków, jak również całokształt materiału z przewodu sądowego nie tylko potwierdziły w całej rozciągłości akt oskarżenia, lecz co więcej, wykazały, jakich to zbrodniczych metod i środków ima się kilka titowska w swej wrożej działalności, skierowanej przeciwko najwyższemu interesom naszego państwa ludowego.

Przebiegała działalność Milica Petrovica nabiera w świetle nauk, płynących z procesu Rajka, wyrazistości i właściwych barw.

Jakie zadania miał oficjalnie spełniać w Polsce oskarżony? Przyjechał do naszego kraju rzekomo po to, by w ramach istniejących podówczas umów między Polską a Jugosławią odbierać polskie szyny, polski sprzęt kolejowy, polskie części maszyn dla swego kraju.

Proces ten wskazuje, że istnieje paląca potrzeba uwielokrotnienia czujności każdego uczciwego robotnika, technika, inżyniera, urzędnika, wskazując, że jak żrenicy oka, należy strzec przed Petrovicami, Salicami, Rukavinami, Gierłowskimi, Polonskimi i im podobnymi, naszych fabryk, kopalń i hut.

Zadając dla oskarżonego Petrovica sprawiedliwej i ostrej kary, prokurator powiedział: „Kładąc kres zbrodniczej działalności titowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Obronca oskarżonego adw. dr Józef Malczyk wysunął jako okoliczność łagodzącą, przymus ze strony dyplomatów jugosłowiańskich, pod jakim działał Petrovic. Oskarżony Petrovic oświadczył w ostatnim słowie, że wyjeżdżając do Polski nie wiedział, iż dyplomaci titowscy będą go wykorzystywać dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Wygłaszając ostatnie słowo, oskarżony płakał.

Wyrok ogłoszony zostanie dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych.

WYSTAWA ZSRR - kraj 100 narodów

Dnia 7 bm. otwarta została wystawa czasopism radzieckich w siedzibie Klubu TPPR w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Rokosowskiego 22.

Wystawa otwarta jest przez cały dzień. Zwiedzający mogą na miejscu zamawiać prenumeratę pism radzieckich. (2)

Akademia SD w Gdyni

W sali MRN w Gdyni odbyła się uroczysta akademii dla uczczenia 32 Rocznic Wielkiej Rewolucji, zorganizowana przez Komitet Miejski Stron Demokratycznych. Na program Akademii złożyły się: przemówienie I wiceprezesa KM SD Zygmunta Mroczykiewicza, referat ob. Bolesława Szlaka, uchwalenie rezolucji oraz część artystyczna, w wykonaniu zespołu świetlicowego młodzieży z wzorowej szkoły podstawowej w Orłowie im. Bolesława Bieruła.

Walka z alkoholizmem

W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie prezydium Miejskiego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem w Gdyni. Przedmiotem obrad była instrukcja Centr. Rady Zw. Zawod. w sprawie zwalczania alkoholizmu. Postanowiono m. in.:

Spowodować, by na ogólnych zebraniach w zakładach pracy uchwalamo wypłacanie dodatków rodzinnych na ręce żon alkoholi

Międzynarodowy Tydzień Studenta zacieśni współpracę akademików z robotnikami;

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Tygodniem Studenta, który się odbędzie w dn. od 14 do 20 listopada, odbyła się w dniu 7 bm., starami Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych konferencja, na której został wyłoniony Komitet Tygodnia. Protokół nad pracami Komitetu objęli przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Duda - Dzieciwierz, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. Konopka i wojewoda gdański ob. Zralek.

Utworzono trzy komisje: komisję organizacyjną, propagandową - imprezową i zbiorczą. W skład komisji weszli przedstawiciele TPMSW, ZAMP, Federacji Akademickiej, związków zawodowych, prasy, radia i filmu.

Konferencję zabrał dyr. Bonarek, przewodniczący TPMSW, o sytuacji młodzieży akademickiej. Po zatwierdzeniu preliminarza wydatków, przewidzianych na organizację Tygodnia, przedstawiciele poszczególnych instytucji i zakładów pracy zadeklarowali współdziałanie w zorganizowaniu Tygodnia:

MZKGG zadeklarowały bezpłatne wywieżenie materiałów propagandowych na środkach lokomocji, współdziałanie orkiestry i chóru MZKGG w imprezach Tygodnia Studenta oraz stałą opiekę nad współpracą studentów z robotnikami na terenie zakładów, która wyrażałaby się w opracowywaniu przez akademików różnych robotniczych pomysłów racjonalizatorskich lub pilnych opracowań technicznych.

GUM, oprócz dalszych praktyk dla studentów, które już zostały

częściowo zrealizowane, zadeklarował stare meble ze składów do Domów Akademickich. ZARZĄD MIEJSKI SOPOTU obiecał jak najdalej idącą pomoc w organizacji Tygodnia Studenta.

Należy się spodziewać dalszych deklaracji ze strony instytucji i zakładów pracy.

Piękny jubileusz

Setna środa literacka w Gdyni

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Zarządzie Oddziału Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użył. Publ. RP w Gdyni za wiadomości, że dnia 9 listopada 1949 r. obchodzić będzie jubileuszową 100 „Środę Literacką”.

Na program jej złoża się: „Do robek Śród Literackich” omówi ob. Roman Piórciński. Red. Wincenty Kraśko wygłosi odczyt pt.: „Bzy i Franco”.

Część artystyczną wypełnią: ob. Janina Wojciechowska, oraz chór „Echo” pod dyr. dr. Schmidta. Wykona on szereg pieśni ludowych oraz kompozycji autorów polskich i radzieckich. Wstęp wolny. Za zarząd: Przewodniczący sekretarz (Z. Chudoba) (T. Kremenowski)

W styczniu 1947 r. w gmachu Zarządu Miejskiego w Gdyni utworzona została świetlica samorządowa. Sekcja kulturalno - oświatowa przy Związku Samorządowców przystąpiła wkrótce do organizowania w tej świetlicy wieczorów pod nazwą „Środy Literackie”. Pierwsza „Środa” odbyła się w dniu 22 stycznia 1947 r., na której dr. Przewłocka omówiła książkę Kazimierza Brandysa p. t. „Mia sto niepokonane”. Dziś w świetlicy tej odbywa setna środa literacka.

Ze względu na dobór tematyki i siłę wykonawczą, dzięki systematyczności „środy” te daleko wykręczyły poza ramy imprez wewnętrznych - organizacyjnych, stając się chlubną pozycją w ogólnym życiu kulturalnym Wybrzeża.

Jeżeli chodzi o tematykę, można „Środy” podzielić na cztery rodzaje. Były na nich omawiane zagadnienia polityczne, kulturalno - oświatowe, recenzje z aktualnych sztuk teatralnych i literatura współczesna. Każda „Środa”, oprócz prelekcji, zawierała bogatą część artystyczną.

Z kolei omawiano imprezy projektowane w okresie Tygodnia Studenta. Przewidywać się m. in. wyjazdy ekip artystycznych i sanitarnych w teren, akademie w Teatrze Wielkim, imprezy sportowe AZS, wystawy prac słuchaczy WSSP w Sopocie, zabawy taneczne i bal studencki. (b. d.)

Prelegenci na „Środach” rekrutowali się ze znanych działaczy społecznych i politycznych, ze Zw. Literatów, ze sfer teatralnych (teatry Galla i Kwaskowskiego), z wyższych szkół Wybrzeża. Niemalże również pozycję w rejestrze prelegentów na „Środach” zajmują pracownicy naszego pisma (red.: Kraak, Kraśko, Brandys, Fenikowski, Łyżki, Kiszki).

Wśród tych, którzy przemawiali na wieczorach literackich samorządowców należy wymienić prezydenta m. Gdyni ZAKRZEWSKIEGO, obecnego prezydenta miasta Gdańska STOLARKA, wiceprezesa LAZAROWICZA. Najwięcej prelekcji wygłosił mgr. KOCHANOWSKA-WISNIEWSKA Eugenia - 13, następnie mgr. Stanisława FLESZAROWA - 8, ob. KOBYLAŃSKA - 5, red. Włodzimierz WNUK - 5, red. Marian BRANDYS - 6, dr. Janina PRZEWŁOCKA - 3, mgr. KRAUSOWA - 3, Kazimierz BARNAS - 3, Edmund MISIOLEK - 3, reż. Jerzy WALDEN - 2.

W części artystycznej brali udział: chór „Echo”, aktorzy teat-

Sprawa zatrudnienia inwalidów

Zarząd Okręgowy Zw. Inw. Woj. R.P., oddział gdański, polecił wszystkim swoim kolom pa terenie woj. gdańskiego nadesłać wykazy imienne inwalidów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, znajdujących się na terenie poszczególnych kol. Jednocześnie mają być sporządzone wykazy inwalidów dotychczas zatrudnionych, a chcących pracować zarobkowo.

Dane te zostaną dostarczane Urzędowi Zatrudnienia, które przeprowadzą ścisłą kontrolę wszystkich zakładów pracy na swoich terenach celem dopilnowania obowiązków zatrudniania inwalidów zgodnie z ustalonymi normami. (n)

Rezolucja rzemiosła gdyńskiego

Rzemiosło gdyńskie, zebrane na akademia w Domu Rzemiosła, po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni, zważywszy, że Wielka Rewolucja Październikowa, znosząca ucisk społeczny, wyrwała jednocześnie masy z odwiecznej ciemnoty, że otworzyła przed nimi szerokie możliwości awansu społecznego, że dzięki wprowadzonej gospodarce społecznej i realizacji planów gospodarczych skierowała ich na drogę lepszego jutra, postanowiło jednomyślnie przystąpić do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z zapewnieniem, że rzemiosło gdyńskie pragnie jak najenergiczniej poświęcić swoje siły dla dobra Polski Ludowej.

Konkurs na plakat

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy Okręgowym Radzie Zw. Zaw. w Poznaniu, ul. Słowackiego 22, ogłosił konkurs na plakaty, oparty na temacie walki z alkoholizmem. Plakat winien posiadać wymiary nie mniejsze jak 50 x 70 cm a nie większe jak 70 x 100 cm.

Biurocy udział w konkursie może nadesłać dowolną liczbę projektów. Projekty winny być wykonane w kolorach. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 30 listopada 1949 r.

Kursy dla ratowników przemysłowych

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w sprawie organizacji kursów ratowników przemysłowych, Oddział PCK w Sopocie, uruchamia z dniem 17 listopada br. 40-dzinny kurs dla ratowników przemysłowych.

W myśli rozporządzenia Min. Zdrowia każdy zakład pracy (państwowy, spółdzielczy i prywatny), zatrudniający powyżej 10 pracowników, winien posiadać ratowników sanitarnych przeskolonych na kursach PCK.

Zainteresowane zakłady pracy proszone są o nadanie zgłoszenia na kurs do dnia 15 listopada br. do oddziału PCK w Sopocie, ul. Chrobrego 1/3, tel. 521-65. Początek kursu w dniu 17 listopada br. o godz. 18 w sali wykładowej PCK w Sopocie (Chrobrego 1/3).

Pocztowy na odbudowę Stolicy

Zbiórka ogólnonarodowa na odbudowę Warszawy cieszyła się wśród pracowników pocztowych szczególnym uznaniem. W placówkach pocztowo - telekom. sprzedano we wrześniu br. nalepek na odbudowę Warszawy za 400.484,- zł. Utworzone 11 nowych kol miejscowych odbudowy Warszawy. Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni zadeklarowali stałe opłaty na odbudowę Warszawy w wysokości miesięcznej około 200.000,- zł.

Plenarne posiedzenie WK Stronnictwa Demokratycznego

W Gdańsku odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego poświęcone omówieniu II Kongresu Stronnictwa. Prezes Kom. Woj. S. D. ob. Skonieczny wygłosił referat na temat zagadnień politycznych partii. Mówca stwierdził, że Kongres wykazał rolę i wielki wkład Stronnictwa Demokratycznego, wiernego sojusznika i towarzysza klasy robotniczej w dzieło budowy Polski Ludowej.

Na zakończenie I sekretarz ob. Stańczak, stwierdził, że obrady plenum dają gwarancję, że do tej pory nie było błędów pracy, niedostatecznej krytycznej oraz dotychczasowa zbyt słaba działalność organizacji terenowych, zostaną usunięte.

Dyskusję podsumował przedstawiciel Komitetu Centralnego ob. Gabriel. (h)

NOWO OTWARTA SZKLARNIA OPRAWA OBRAZÓW GDAŃSK ul. Węglarska 13, róg Szerokiej (przy Hall Targowej) 10253-K

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego poszukuje do Działu Inwestycji: 1 inżyniera - elektryka 1 inżyniera - mechanika 1 technika - elektryka

TEATRY TEATR DRAMATYCZNY - GDYNIA Godzina 16 i 19.30 - oba przedstawienia zamknięte. TEATR WIELKI - GDAŃSK Godzina 19.30 TEATR KAMERALNY - SOPOT „Szczęśliwy żułek” - godz. 19.30.

REPERTUAR KIN GDYNIA - „Warszawa” - Spiewak niemiły - frn. - muzyczny. Dozwolony od lat 14. - Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20. W niedzielę o godz. 14. GDYNIA - „Atlantis” - „Sąd honorowy” - godz. 16, 18 i 20. Dozwolony od lat 14. GDYNIA - „Goplana” - Złoty róg - Godzina 16.30, 18.30 i 20.30. W niedzielę: 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA - „Fala” - Wesoly sublokator - ed lat 12. Godzina 18, 20. GDYNIA - „Promień” - Ulica graniczna - dozwolony od lat 12. Prod. polskiej.

DYŻURY APTEK od dn. 5. 11. do dnia 11. 11. br. GDYNIA: Apleka Centralna, Plac Kaszubski 10. SOPOT: Apt. Społeczna, nr 12, ul. Stalina 791. WRZESZCZ: Apleka Kaszubska, Al. Rokosowskiego 30. GDAŃSK: Apt. Morska, ul. Łąkowa 16.

Tuczarnia-Rzeźnia Drobiu C.S.M.J. Gdańsk-Wrzeszcz, Zaspę ul. Roosevelta prowadzi tucz i ubój gęsi, kaczek, indyków, kur i kurcząt

PORTOWE ZAKŁADY Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Gdańsk - Narwik ul. Marynarki Polskiej Nr 14 poszukują: 1 inżyniera względnie technika mechanika 1 inżyniera względnie technika elektryka z praktyką.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE Okręgu Nadmorskiego przyjmie natychmiast: 1 inżyniera budowlanego 1 technika budowlanego z praktyką

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 listopada 1949 roku o godzinie 12 w Helu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Andrzeja i Eugeniusza Adamczyków w Helu, składających się z jednego kutra rybackiego Hel 28 w dobrym stanie wraz z motorem kompletnym i windą, oszacowanego na sumę 3.500.000,- złotych.

Złóż ofiarę na T. B. S.

»ORBIS« przypomina o odnowieniu losów do klasy III - 57 loterii Ciągnięcie już dnia 11 listopada 10381

Obełgę rzucaną przeze mnie pod adresem Kirownika Działu Wymiarowego Urzędu Skarbowego w Miastku ob. GRABOZA SEWERINA, dotyczącej w szczególności Jego - domlemaniaj przez mnie przynależności do niemieckiej listy narodowościowej - odwołuję. 10346-K Lisecki Józef - Miastko

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE Żelatory Ławo-Port woj. szczecińskiego zaangażują natychmiast 5 ELEKTRYKÓW na stałe. Warunki do omówienia. 10279-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ ZNACZKI pocztowe sprzedasz - kupisz - najkorzystniej „Filatelia Bałtycka” Gdynia, Świętojańska 14 - II piętro. 10367-K

WOLNE POSADY POTRZEBNI zaraz czeladnicy szewscy na buty męskie dobrej roboty. Skołak, Sopot, Stalina 715. 10391

KUPIĘ pianino, mały fortepian ewentualnie zniszczony. Oferty Cytelnik, Wrzeszcz Grunwaldzka „Fortepian”. 10359

ZAMIENIĘ mieszkanie w Łodzi na Gdynię. Gdynia, Świętojańska 11, Kazimierzczak. 10353

ZAMIENIĘ cneropokoje, kuchnię, nóż, pierzawę, piętrowe, śródmieście Kraków także same Sopot, Wrzeszcz, Gdańsk, „Kulturalni” Sopot, Rokosowskiego Cytelnik. 10341

POSZUKUJĘ dwupokojowe kuchnię wyłazone, najchętniej Sopot, Oferty Dziennik Bałtycki pod „Solidary”. 10343

UNIEWAZNIENIA I ZGUBY ZGUBIONO kartę rejestr. RKU Gdynia na nazwisko Kazimierz Władysław, Gdynia, Zocha 7. 10355

ZGUBIŁEM książeczko wojskowa, do wód osobisty. Brocki Zygmunt, Miskrowo-Kartuz. 10357

ZGUBIŁEM dowód osobisty na nazwisko Richard Bunon. Przyjaźń, pow. Kartuz. 10365

Wynagrodzenie według stawek układu zbiorowego pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Person. Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9, III piętro. 10375-K

Don Pedro zna drogę (18)



W tej chwili spośród szczerlin skalnych wyrzuciło się kilkunastu uzbrojonych od stóp do głów mężczyzn i otoczyło karawanę kupca. Nie uległo wątpliwości, że byli to górcy rozbójnicy.



Pomimo gorących protestów kupca, rozpoczął się rabunek. Kupiec i jego służba rzucili się do ucieczki, a cały dobytek wraz z wozami i końmi wpadł w ręce rozbójników.



Ukryty za glazem obserwowałem tę scenę. Po chwili na drodze nie było już nikogo. Bandyci odjechali, uwożąc zdobycz, a kupiec zniknął bez śladu. Nagle do uszu moich doszło rżenie konia.



Piękny, biały rumak stał sobie spokojnie opodal i szczywał trawę. Na grzbiecie przytroczone miały sakiwy z jedzeniem i bogatym ubiorem. Musiał to być koń kupca zapomniany przez rabusiów.

(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Nie dobrze jest na przystanku św Wojciecha

Ruchliwy przystanek kolejowy „Św. Wojciecha” na linii Pruszczy - Gdańsk jest zaniedbany. Zima się zbliża, a „poczekalnia” przystanku, jeśli ją tak można nazwać, nie posiada do chwili obecnej zaskłonego okna, brak pieca, futurny okien wskutek starości i zużycia odpadają się, wiatr hula po sali, wymiata śmiecie i papiery walające się po podłodze, gdyż brak jest w „poczekalni” kosza na odpadki.

Dokuczliwe wyczekiwanie na spóźnione pociągi zmusza rzeszę podróżnych do spacerowania po peronie dla rozgrzewki, gdyż niemożliwością jest stać w brudnej i cuchnącej „poczekalni”. Na ścianach poczekalni w miejsce tego, by były rozwieszane plakaty, względnie transparenty, widziany niemiłe oko ludzkiemu „wyrażonka”, pisanie różnorodnym stylem i charakterem.

Gorzej się jeszcze przedstawia stan tzw. „miejsca zadumania”. Tu naprawdę — cała katastrofa, brak oświetlenia wieczorem powoduje, że mniej zręczni w chodzeniu po ciemku „na dwór”, z łatwością swoje sprawy wprost przy drzwiach i na podłogę.

Czas najwyższy, aby Dyrekcja PKP zleciła doprowadzenie światła tak do „poczekalni”, jak i „miejsca zadumania”, aby kazala poblieli chociażby wapnem poczekalnię, wstawić w niej kilka ławek, oszklifie wybite okna, zaopatrzyć poczekalnię w przynajmniej jeden kosz na odpadki i w końcu pomyśleć o jakimkolwiek ogrzewaniu poczekalni na zimę.

Mieszkaniec grom. Św. Wojciecha

Siódemka i czwórka stoja na petli w Oliwie

W związku z notatką w dziale „Śmiało i szczerze” pt. „Niecierpliwa Czwórka”, w Nr 294 „Dz. Bałtyckiego” z dnia 25. 10. 49 r. Dyrekcja MZK GG podaje, co następuje:

Słuszną uwagę autora notatki zostały przez Dyrekcję wykorzy-

stane i odpowiednie zarządzenia dla służby ruchu MZK GG dot. zatrzymywania się wozów linii 7 i 4 na petli w Oliwie, celem umożliwienia przesiadki pasażerom zostały wydane.

Dyrektor MZK GG Edward Czachorowski

Podatek pobierano niesłusznie

Do Redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Dział „Śmiało i szczerze”.

Na pismo z dnia 18 października 1949 Izba Skarbową oznajmia, że pobieranie przez Zarząd Cmentarzy Miejskich w Gdańsku podatku od nabycia praw majątkowych od pism, stwierdzających uiszczenie opłat za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych było niewłaściwe.

Opłaty za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych, pobierane przez osoby prawne lub związki religijne, do których należą cmentarze na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 359), mają charakter opłat publiczno-prawnych i uiszczenie ich nie powoduje powstania nabycia praw majątkowych w rozumieniu art. 1 dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. Nr 53 z 1949 r., poz. 418), a zatem brak jest podstawy prawnej do pobrania podatku.

Odpis tego wyjaśnienia Izba Skarbową przesyła równocześnie do Zarządu Miejskiego — Centralny Zarząd Cmentarzy Miejskich w Gdańsku — Wrzeszczu z prośbą o zaniechanie pobierania podatku od nabycia praw majątkowych od opłat za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych.

Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku Mgr Z. Grześkowiak

W INNYCH LISTACH

Ob. Marta Grabowska, ul. Felwarczna Nr. 11/6 w Orłowie, prosi byłych kolegów jej męża, Maksasa - Karola Grabowskiego, zam-

przed wojną w Gdańsku, ul. Kamienna 1, o zgłoszenie się pod jej adresem. Chodzi o zeznania dla poparcia jej starań w sprawie otrzymania renty wdowczej.

Ob. Teresa Kulińska, apeluje do pracowników rentgenu i ubezpieczalni Społ. w Gdańsku o bardziej skrupulatne załatwianie spraw klientów. Kilka razy zgłaszała się do wynik prześwietlenia i wciąż wyznaczano jej nowe terminy. Więcej poszanowania dla czasu ludzi pracy.

Dyrektor MZKGG w pismach w związku z notatką w dziale „Śmiało i szczerze” pt. „Autobus na Wzgórze Focha” w Nr. 294 z dnia 25. 10. 49 r., że uruchomienie linii autobusowej na Wzgórze Focha jest ze względów terenowych, jak również z uwagi na brak taboru, niemożliwe.

Ob. Seweryn Konkel z Olsza, Kolonia Nr. 4, prosi Bibliotekę Miejską w Gdyni o zasilenie miejscowego księgozbioru książkami technicznymi.

Wiadomości sportowe

Związkowiec zagraża Spójni w mistrzostwach Wybrzeża w boksie

W sali Urzędu Zatrudnienia w Gdyni rozegrane zostało spotkanie pięściarskie pomiędzy pretendentem do tytułu mistrza A. Okręgu gdańskiego Związkowcem (Gdynia) i Spójnią (Czew). Mecz zakończył się niespodziewanym wysokim zwycięstwem gdynian 13:3.

Po tym wyniku sytuacja w czołówce klasy A jest nadal skomplikowana. Na czole tabeli znajduje się jeszcze Spójnia (Czew), która dzieli 1 punkt od Związkowca (Gdynia). Przy najmniejszym wlec pokonaniu się tytuł wędrowny, na czoło wyjdzie Związkowiec.

Liga koszykowa

Prócz spotkania Spójnia (Gdańsk) - Pomorzanie (Toruń), zakończonego zwycięstwem gdańszczan 36:19 (21:9) odbyły się ostatniej niedzieli w Polsce dalsze mecze o mistrzostwo Ligi

Koszykowej, które to wyniki podajemy niżej:

Górnik (Radlin) - Garbarnia 4:2

W pierwszym finałowym meczu o mistrzostwo II Ligi „Górnika” (Radlin) pokonał zasłużenie na własnym terenie krakowską „Garbarnię” 4:2 (1:1).

LKS Włocławek (Łódź) - Spójnia (Poznań) 69:63 (39:24), Warta (Poznań) - Kolejarz (Poznań) 46:44 (29:18), AZS (Warszawa) - Kolejarz (Ostrów) 46:14 (21:2), Cracovia - Stal (Świętochłowice) 43:42 (19:13). Zwycięstwo to osiągnęło zostało po dogrywce. W normalnym czasie wynik brzmiał 35:35.

Warto przypomnieć, że Spójnia gdańska oczekują w dniach 12 i 13 bm. dwa ciężkie mecze w Łodzi z miejscowymi LKS Włocławek i Spójnią.

Nowi mistrzowie I Kroku Bokserskiego

Po trzech dniach rozgrywek w I Kroku Bokserskim wyłonionych zostało osiemu nowych mistrzów.

Cała ósemka reprezentuje niezły poziom techniczny, a paru z nich cechuje duży nerw bokserski. W kolejności wag od muszej do półciężkiej tytuły mistrzów zdobyli:

Plak (Związkowiec Gdynia), Węgrzynowski (Zw. Gd.), Bochenyń (Zw. Gd.), Wawrowski (Zw. Gd.), Kaia (Zw. Gd.), Holcher (Spójnia Gdynia), Szczodrowski (Spójnia Gdynia), Skwiercz (Zw. Gd.). W ogólnej punktacji I miejsce zajął Związkowiec (Gdynia) 39 pkt., przed Spójnią (Gdynia) i Związkowcem (Rumia).

Wszyscy do walki z alkoholizmem!

Tadeusz Kwiatkowski 33 Atlantyk

Zeszedłem, kija nie mogłem podnieść, a nigdzie mnie nie chcieli, bo jak jakiś kastydzian na mnie spojrzeli i na piersi, to de prisa?!) mnie odprawiali. Nic się nie goiły te piersi. I takem zaszedł do Kordoby, znaczy się do miasta. Przewracałem się z głodu, duch mi cały uszedł i ani centawa w rękach. Bez zapatas, bez portek, a tylko w łachmanach jak kunda ostatni. I cóżem miał robić, przyznaję się że wstydem wielkim, ale się przyznaję, ukradłem sztuki bielizny, co się suszyli i chciałem sprzedać i mnie złapali ziangarmi kastydziańscy i do aresztu mnie wzięli i tam siedziałem jak amen. Ale było jeść i rany się goili lepiej.

— A jak mnie puścili, powiedziałem sobie: Hoze, nie masz zapatas, zarób pezy na alpargatos, takie zapatas ze sznurka, a żonie czerwone zapatas musisz przywieźć jakby nie było. I przystałem do zapatera. Napsułem się comprede tych zapatas, napsułem. Kastydziański zapatera kłął mnie, nie nie płać, ale dawał jeść i to mnie wystarczyło, bo już iść

nie mogłem, tak mnie piersi boleli i boleli. I było by dobrze, już robiłem, co gorsze zapatas, ale żona tego zapatera muher ognista poczuła bożą wolę do mnie i dali oczami przewracać i na grzech namawiać. Tak mnie ta muher skusiła, że zapatera nas złapał samych w kampie i w ogóle, ją pobit rzemieniem ciach, ciach, a mnie wygnął w pampasy na nowo. To ja wyczytałem w diariu, że jest arbajta w jednym takim mieście, przeswarowałem się na estacjon⁸⁰⁾ na fero karil⁸¹⁾ i przyjęli mnie na tę arbajtę, bo nikt tego nie chciał robić. I byłem taki co to pijanych wyrzuca, a to było w takim małym burdelu. I ja się nie przyznałem, że mam niezgojone rany, bo by mnie nie wzięli, ale ja już nie miałem co do ust dać. Ale kiedyś jakiś pijany etrangero⁸²⁾ zwałił mnie pięścią w te piersi, to się przewróciłem i ledwo nie pomarłem tak mnie się rozogniły te rany. Płakałem wtedy i nic, tylko mi się te czerwone zapatas dla żony śniły. I później znowu poszedłem do innego miasta, szylem alpargatos, piłem yerba mate⁸³⁾, to mnie dobrze robiło. I tak szedłem, ale coraz częściej mi coś mówiło, dlaczego ja nie mam wrócić do Patrii, do ojczyzny takiej, co by mnie nie wyrzuciła za chlebem, ale chlebem przyjęła. I że w Patrii nic tylko ar-

bajtować, bo dla dobra Patrii, a nie kastydzianów i alemanów. A we wojnę, co była, to się spotkałem z naszymi i Polakami mi pomogli i dali mi arbajtę u zapatera, a później przy alpargatos i składałem pez po pezie na powrót, bo już wiedziałem, że wrócę do Patrii i przywożę czerwone zapatas żonie, a Patrii siebie. I teraz w Buenos Aires w kole Marii Konopnickiej mówili mi, że ta Patria potrzebuje zapaterów i wszystkich, i że nie ma wyrzucania za chlebem na Sachsy i że co ci alemani w Patrii we wojnę robili. To ja wypo wiedziałem w fabryce i za składane pieniądze, com se od ust odejmowałem, czerwone zapatas żonie kupiłem i ryżu, żeby do Patrii nie wracać za gołymi rękami. I jadę do Patrii arbajtować, nie tylko arbajtować i żona będzie mnie czekała w Gdyni w patryjnym porcie. Pisałem i dam znać z morza, prawda, senior capitano?

— Oczywiście — odparł kapitan, ale tak jakby był wzruszony, albo zły na siebie, że przejął się losem biednego chłopca.

— Ech, ale czy dojdzie — zatroskał się nagle Kudełko i zamilkł. Bimbuś merdając ogonem łasił się koło jego nóg. Kramarczykowa westchnęła głęboko, przypomniały się jej pewnie i jej niewesołe dole emigracyjne.

POD ŚWIATŁO

Pani nie wie, kto ja jestem

Do pociągu, zdążającego w kierunku Gdańska, wsiadła w Oliwie elegancka dama z przyjaciółką. Pociąg ruszył z miejsca, do przedziału wszedł konduktor i okazało się, że dama nie posiadała biletu. Dama twierdziła, że meldowała o tym konduktorowi na peronie, konduktor że nie, wreszcie nieporozumienie skończyło się na tym, że dama musiała wykupić bilet, opłacając dodatkową należność za wypisanie biletu w pociągu.

Zaledwie konduktor opuścił przedział, elegancka dama, nie dobiegając słów „dobrze” się do konduktora.

... Ze nieuczciwy, że w ogóle zło dzieje, że ta dopłata to napewno do jego kieszeni, że bloczki i kwitariusze to bluff, że kolejarze mają ich duplikaty, że dodatkowy za robek... itp.

Kiedy wymowa damy nie zbliżała się ku końcowi, a co gorsza — z pięknie umalowanych ust zaczęły padać nieparlamentarne słowa, pasażerowie obecni w przedziale zaprotestowali:

— Konduktor jest na służbie, robt co do niego należy, wydał kwit i jest w porządku. obrażanie konduktora, nawet za jego plecami, może słągnąć na niełączącą się ze słowami, przykre konsekwencje.

Wtedy dama naprawdę pokazała co potrafi.

Po wyrzuceniu kilku dosadnych określeń pod adresem osoby zwracającej jej uwagę, oświadczyła:

— Ja się nie boję żadnych konsekwencji! Pani nie wie, kto ja jestem!

A na to jakiś współpasażer: — Wyjaśnienia zbyteczne! To się od razu widzi!

Ten współpasażer się nie mylił. Cały przedział gruchnął śmiechem, dając tym dowód, że istotnie bliższe wyjaśnienia były zbędne.

(b. d.)

Udany sezon motocyklistów Związkowca

Na zakończenie sezonu motorowego zorganizowali motocykliści Związkowca (Gdańsk) zawody pod nazwą „Pogoń za Hsem”. Zwycięzcą został Leditka przed Sobolewskim i Nowaczykiem.

Warto pochwilić parę słów tegorocznym sukcesom sekcji motocyklowej gdańskiego „Związkowca”.

Zużłowcy Związkowca w składzie: — Klasa, Koman, Kamrowski i Niklety w ramach rozgrywek II Ligi osiągnęli dwa pierwsze miejsca we Wrocławiu, I miejsce w Bydgoszczy i Poznaniu, II miejsce w Lublinie z trzema zespołami I Ligi, III miejsce w Częstochowie. W towarzyskich spotkaniach w Gdyni, Elblągu, Toruniu i Wrocławiu Zużłowcy gdańscy zajęli pierwsze miejsca.

W wyszczególnionych i na trawie triumfował trzykrotnie Klasa, odnosząc zwycięstwa w kat. maszyn do 250 ccm.

W rajdach triumfowali: Gampe, Zajączkowski, Karnicki i Flakowski, zdobywając puchar Ziem Zachodnich i przy-

znając się do zdobycia drugiego miejsca zespołowego w rajdzie o „Złoty puchar Wybrzeża”.

W akcji umasowienia sportu zorganizowano trzy wyjazdy ekip motocyklowych na wies, gdzie odbyły się pokazy jazdy zręcznościowej na motocyklach, jak również zorganizowano Ogólnopolski Zjazd Pielęgniarek na Święto Morza.

Zasłużonym działaczom sportu motorowego i członkom klubu, którzy dobrze zapisałi się w tegorocznych osiągnięciach kierownictwo Związkowca wręczyło dyplomy i nagrody.

Interesująco wyglądają projekty Związku kowca na sezon 1950 roku. Gdańszczanie projektują budowę reprezentacyjnego toru Zużłowego oraz szereg imprez. Ważniejsze z nich podajemy: 1) Wyścig uliczny „Grand Prix Polski” organizowany wspólnie z gdańską Gwardią, 2) Międzynarodowe Wyciski Zużłowe, 3) Rajd o mistrzostwo Polski, 4) Ogólnopolskie wycieczki na trawie.

CIĄNIENIE LOTERII 11 LISTOPADA

70) Hiszp. — Szybko.
80) Hiszp. — Stacja.
81) Kolej żelazna.
82) Hiszp. — Cudzoziemiec.
83) Nazwa specjalnej herbaty argentyńskiej, którą się pije w całej Ameryce Południowej.

(Dalszy ciąg jutro)